

Aleksander Jutkiewicz

Irena Pilecka : 5.11.1934 – 16.05.2005
r.

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1(10), 14-15

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Żałobne karty

BOGUSŁAW FIRKOWICZ.

23.03.1949 – 15.03.2005.

Bogusław Firkowicz urodził się we Wrocławiu jako drugi syn (po tragicznie zmarłym bracie, Jerzym) Michała i Tamary z d. Szpakowskiej. Początkowo uczył się we Wrocławiu, a później – w Warszawie, dokąd jego ojciec – pracownik banku – został służbowo przeniesiony. Zachęcony przez swego kuzyna z Wilna, Juraska Kobeckiego, podjął studia na Wydziale Fizyki UW i po ich zakończeniu dostał przydział pracy jako nauczyciel fizyki w szkole średniej. W zawodzie tym pracował jednak tylko przez okres nakazu, gdyż uznał, że działalność ta jest zbyt nudna. Ponieważ zaś fascynował go kontakt z książką, zwłaszcza starą, archiwalną, zabytkową, wkrótce zaczął współpracować z antykwariatem, gdzie uczestniczył w organizowaniu okresowych aukcji, sporządzaniu katalogów, wycen itd. Z czasem stał się cenionym w Warszawie specjalistą. Zbierał też pochwały od zagranicznych poszukiwaczy unikalnych „białych kruków”. Ostatnio zaangażował się w wydanie polskiego przekładu książki Sz. Szyszmana *Le Karaisme. Ses doctrines et son histoire*. Gwałtowna i całkiem niespodziewana śmierć wyrwała go z szeregu aktywnych działaczy i żadne żale nie mogą tego zmienić. W związku z jego śmiercią w oknie wystawowym antykwariatu *Lamus* przy ul. Nowomiejskiej 7 w Warszawie był wystawiony nekrolog żegnający zmarłego współpracownika i przyjaciela. W przemówieniach pożegnalnych podkreślano wielkie umiłowanie Zmarłego do książki i głęboką znajomość spraw z nią związanych.

W katalogu Antykwariatów Warszawskich *Lamus* na XX Aukcję książek i grafiki z 21 maja 2005 r. na stronie przedtytułowej zamieszczona jest następująca notka: *dr Bogusław Firkowicz (1949–2005). Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 marca 2005 zmarł nasz przyjaciel Bogusław Firkowicz, fizyk jądrowy z wykształcenia, antykwariusz z wyboru. Współpracował z nami prawie 10 lat, a od 8 lat był jednym z głównych autorów katalogów. Boguś poświęcił się książkom bez reszty, stał się ich znawcą i miłośnikiem na podobieństwo dawnych bibliofilów, dla których największą rozkoszą było docieranie do tajemnic ukrytych w starych książkach i dzielenie się z innymi odkryciami. Jego wiedza, zaangażowanie oraz poczucie humoru towarzyszyły nam nieustannie i wypełniały życie naszej antykwarycznej rodziny. Wiele mu zawdzięczamy. To ostatni katalog, w przygotowaniu którego brał udział. Będzie nam Ciebie brakowało... Hanna i Andrzej wraz z zespołem antykwariatu, bibliofile i przyjaciele.*

Fizycznie Boguś był bardzo podobny do swego dziadka, również Bogusława Firkowicza, trockiego ullu hazzana i p. o. hachana, zmarłego również w całkiem niespodziewanych okolicznościach, w wieku 50 lat (we wrześniu 1915 r. w Ostrowiu k/Pskowa).

Cześć Twej pamięci, Drogi i Nieodżałowany Bogusiu!

Szymon Pilecki
Warszawa

TOWIASZ ŁAWRYNOWICZ.

10.01.1923 – 6.04.2005.

Towiasz (Tolek) Ławrynowicz, syn Józefa i Doroty z d. Zajączkowskich, urodził się i przez całe życie mieszkał w Trokach, na Zamościu, w obszernej posiadłości dziadków i rodziców, a po jej pożarze, w domu zbudowanym na tym samym miejscu, znacznie mniejszym, lecz nowocześniejszym. Miał trzech starszych braci (Romualda, Michała i Ibrahima), a ponieważ Jego rodzina sama uprawiała przynależne jej pola, więc pracy od najmłodszych lat nikomu nie brakowało. Najlżejszą, jednak uciążliwą, było wyjeżdżanie latem na nocny wypas koni, ułatwiający zaoszczędzenie zapasów siana. Inną, nie tak już łatwą, zwłaszcza gdy konia do tego nie używano, było zaopatrywanie obozów harcerskich i kadeckich, które rozkładały się w lasku w Rakalni lub na wyspach. Niezależnie od tych zajęć dwa razy w tygodniu dominował zbiór, mycie, sortowanie i ładowanie na wozy ogórków, wiezionych następnie przez całą noc na targ do Wilna. Po wojnie, gdy pola już nie było, gdyż przejął je kolchoz, działalność Tolka zmieniła się – został cenionym pracownikiem biura statystycznego, w którym pracował aż do emerytury. Tak jak dziadek, ojciec, bracia i wielu ówczesnych Karaimów, miał rozległą i głęboką wiedzę dotyczącą religii, tradycji i liturgii, był wielce aktywny podczas nabożeństw. Podobnie jak brat Romuald, który przez kilka lat wyręczał hazzana w odprawianiu nabożeństw, gdy brata już nie było – Tolek również czynił to z uczuciem i pełnym zaangażowaniem. Był głęboko religijny i miał niepodważalne zasady moralne, dzięki czemu cieszył się szacunkiem i uznaniem zarówno wśród Karaimów, jak i ogółu tych, którzy z Nim stykali się. Życie rodzinne nie było zbyt łaskawe, ożenił się z troczanką, Julią z d. Nowicką, z którą miał dwie córki, Nadzieję i Emilię, jednak żona wcześniej, w 1977 r., zmarła, a żywot wdowca obarczonego dziećmi nie był łatwy. Mimo to zawsze był pogodny i skory do pomocy innym. Jako mieszkaniec Zamościa, od dzieciństwa wrosnięty w sprawy karaimskich pól i ogrodów, odznaczający się dobrą pamięcią, był prawdziwym ekspertem w sprawach ziemskich – co, do kogo i w jakich granicach należało. W pamięć uczestników warszawskiego seminarium karaimskiego *Karaj kiułari* w 2003 r. wpisał się uczuciowym odprawieniem modłów. Po długiej chorobie i cierpieniach zmarł 6.04.2005 r. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Szymon Pilecki

IRENA PILECKA.

5.11.1934 – 16.05.2005.

W wieku niepełnych 71 lat opuściła karaimską społeczność Litwy. Urodziła się w Trokach w rodzinie urzędniczej Siemiona i Anny Jutkiewiczów. W 1951 r. wstąpiła do Seminarium Pedagogicznego w Trokach. Ukończyła je w 1955 r., nabywając uprawnienia nauczycielki w młodszych klasach i została skierowana do pracy w szkole średniej w Koźlej Rudzie k/ Kowna. W tymże 1955 r. wyszła za mąż za Romualda Pileckiego, w 1956 r. została przeniesiona do szkoły średniej w Trokach, a w 1963 r. do Landwarowa,

gdzie pracowała do emerytury w 1995 r. i gdzie w fabryce pracował też jej mąż. W 1968 r. w trybie zaocznym ukończyła Instytut Pedagogiczny w Szawlach. W 1972 r. po ciężkiej chorobie zmarł mąż. Jako wdowa, ciągle pracująca i wychowująca dwóch nieletnich synów, mężnie pokonywała trudności, dbała o rozwój dzieci i godnie wprowadziła je w dorosłe życie. Starszy syn, Aleksander, przedsiębiorca, mieszka z rodziną w Polsce, w Gdańsku, młodszy zaś, Włodzimierz, poszedł śladami Mamy i pracuje w szkole średniej w Landwarowie, jako jej dyrektorem. Irena jako pracownik była wielce sumienna i obowiązkowa, jako matka – troskliwa i oddana. Była kochaną matką i babcią, a podczas ciężkiej jej choroby – dzieci i brat starali się ulżyć trudnym cierpieniom.

Za wzorową pracę oraz aktywną działalność społeczną była przez kierownictwo szkoły i Wydział Oświaty Rejonu Trockiego wyróżniona dyplomami i pismami pochwalnymi oraz Medalem Weterana Pracy.

W dniu pogrzebu jej trumna tonęła w morzu kwiatów i wieńców. W ostatnią drogę odprowadzali ją byli współpracownicy, nauczyciele, uczniowie, ich rodzice i krewni. W dniu 18 maja 2005 r. o godzinie 13 kondukt pogrzebowy Ireny ruszył w kierunku I-szej Szkoły Średniej w Landwarowie. W dniu tym w Jej szkole długo dźwięczał dzwonek, który przez 32 lata wzywał Irenę na lekcje. Tym razem Ona już go nie słyszała. Samochód z trumną skręcił przy domu, w którym przez kilkadziesiąt lat mieszkała, później już w Trokach zatrzymał się przed kienesą. Na wieki spoczęła między rodzicami i mężem. Żegnając szlachetną córkę narodu karaimskiego wspominamy Ją jako wzorowego pracownika, troskliwą matkę, kochającą babcię, człowieka o otwartym sercu. Taką pozostanie w sercach krewnych i ludzi, którzy Ją znali.

Aleksander Jutkiewicz, kuzyn,
Wilno – Grygiszki

ALEKSANDER GOŁUB,

5.07.1914 – 1.07.2005.

Aleksander Gołub, syn Mojsieja i Aleksandry z d. Abrahamowicz, urodzony w Łucku, wczesną młodość spędził w Czeknie k/Łucka, gdzie rodzice mieli młyn. Miał młodszych braci Józefa i Daniela. Gimnazjum ukończył w Łucku, następnie pracował w magistracie. W 1942 r. przeniósł się do Halicza, gdzie wkrótce ożenił się z Anną Sulimowicz. Zagrożenie dla życia, jakie w tym czasie stwarzała działalność UPA i zamordowanie brata Józefa, skłoniły go do przeniesienia się wraz z rodziną w okolice Warszawy i zamieszkania w Kobyłce. Tu jednak żona i córka ciężko zachorowały i zmarły – żona w październiku, a córka, Gabriela, w grudniu 1944 r. Drugi brat, Daniel, służył w kawalerii WP i brał udział w działaniach bojowych aż do końca wojny. Rodzice jako repatrianci w 1945 r. przyjechali do Polski i zamieszkali w Podkowie Leśnej k/ Warszawy. Przeniósł się tam i Aleksander, pracując w urzędzie skarbowym w Pruszkowie, wkrótce jednak podjął pracę w dziale samochodowym Instytutu Meteorologii przy ul. Podleśnej w Warszawie, w którym działał aż do przejścia na emeryturę. Tu poznał swą drugą żonę, Józefinę z d. Drewnowską, z którą miał syna Michała. Aleksander miał w życiu dwie fascynacje – samochody (stąd i praca w tej branży) oraz

myślistwo. Przez okres kilkudziesięciu lat udzielał się więc w Kole Łowieckim przy Ministerstwie Rolnictwa, był aktywnym uczestnikiem polowań, jak również wnikliwym kronikarzem tego Koła. Dopiero pod koniec lat 1990-tych względy zdrowotne zmusiły Go do rezygnacji z tej działalności. Stale interesował się też sprawami karaimskimi, miał bogaty zbiór publikacji i dokumentów, chętnie angażował się we wszelkie działania mogące służyć tej społeczności. Żałował, że ze względów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w konferencji *Haliccy Karaimi: Historia i kultura*, która odbyła się w Haliczu 6–9.09.2002 r. Będąc na emeryturze bardzo udzielał się w wychowanie swych wnucząt, Ewy i Macieja, dla których stale był wspaniałym Dziadkiem i nauczycielem. W Jego życiu zawsze bardzo ważną była rodzina i przyjaciele. Miał szerokie grono znajomych, utrzymywał łączność nawet jeszcze z przedwojennymi kolegami z gimnazjum w Łucku. Zawsze gotów był do niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebował. Jego życie jest dla wszystkich wzorcem do naśladowania. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako kochany mąż, ojciec, dziadek i przyjaciel wielu osób.

Rzecz osobliwa – pogrzeb Ojca odbył się 5 lipca 2005 r., w dniu 91. Jego urodzin.

Michał Gołub
Warszawa

Kalendarium

- Festiwal „Wspólnota Kulturze” – Warszawa 17 – 22 października 2005 r
- Festiwal „Na Skrzyżowaniu Kultur”: Karaimi – siedem wieków wśród nas – Warszawa, 18 września 2005 r.
- Międzynarodowy Festiwal Kultury – Eupatoria, 8–11 września 2005 r.
- Karaimskie Letnie Warsztaty – Troki 20.07.2005–7.07.2005
- Wielokulturowy Festiwal Galicja – Krosno, Przemyśl, Dynów, 24–26 czerwca 2005 r.

Awazymyz – Nasz Głos

Redaktor Naczelny

Mariola Abkowicz

Komitet Redakcyjny

Adam Dubiński; Irena Jaroszyńska;
Anna Sulimowicz

Adres Redakcji

ul. Powstańców Śląskich 116 m. 54, 53-333 Wrocław
e-mail: awazymyz@karaimi.org; www.karaimi.org/awazymyz

© Copyright by Bitik 2005 – Oficyna Wydawnicza
Związku Karaimów Polskich

Zrealizowano przy udziale wsparcia finansowego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji